

Morze światełek dla Szymona

Data publikacji: 1.11.2012 19:00

W ciszy i zadumie przystają na krótką chwilę. Stawiają kolejny znicz koło setki innych. Pamiętają.

□

Pamiętają, bo chcą pamiętać. Zostawiają w ciszy zapalony znicz, odchodzą z westchnieniem. Czas idzie do przodu, tu jakby się jednak na moment zatrzymał. To samo kamienne serce, ten sam zapadający w pamięci wiersz. Zabawki, kwiaty i całe morze płonących zniczy.

- ***To taka tragedia. Taki smutek...*** - wzdycha pochylając się nad grobem Szymona pani Urszula – ***nie wyobrażam sobie, że w taki dzień, jak dzisiejszy mogłoby mnie tu nie być... Może to ironia, ale przychodząc na grób tego chłopca nabieram dystansu do życia, dostrzegam to, co naprawdę ważne i to, co tak szybko przemija. To miejsce napędza mnie spokojem.***

Dzisiejszy dzień – dzień Wszystkich Świętych to dowód na to, jak wielu z nas pamięta. Kolejny położony przy grobie znicz, wyszeptana modlitwa, kolejna kolorowa maskotka przy złamanym sercu... Cisza i żal.

Barbara Stelmach-Kubaszczyk